

Jurek, Tomasz

Geneza księstwa głogowskiego : (w związku z artykułem Jerzego Mularczyka, Podziały Śląska między synów Henryka II Pobożnego w połowie XIII wieku, "PH" t. 76, z. 3, s. 481-504)

Przegląd Historyczny 78/1, 79-92

1987

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

TOMASZ JUREK

Geneza księstwa głogowskiego

(w związku) z artykułem Jerzego Mularczyka, *Podziały Śląska między synów Henryka II Pobożnego w połowie XIII wieku*, PH t. LXXVI, 1985, z. 3, s. 481—504)

1. Mimo istnienia obfitej literatury na temat stosunków śląskich połowy XIII w.¹, stan naszej wiedzy o nich nie jest zadowalający. Z tym większym zainteresowaniem należałoby powitać artykuł J. Mularczyka. Autor ogłosił już przed kilku laty studium o walkach wewnętrznych na Śląsku po śmierci Henryka Pobożnego², a także kilka innych prac poruszających m.in. to zagadnienie³. Niestety, obraz tutaj nakreślony wzbudza poważne zastrzeżenia. Pragniemy skorygować błędne jego ustalenia oraz dać własną rekonstrukcję wypadków związanych z powstaniem dzielnic głogowskiej.

2. Źródła jakimi dysponujemy, nie są zbyt liczne. O rozpadzie Śląska na dzielnice pisał „Rocznik kapituły poznańskiej”⁴, „Kronika polska (polsko-śląska)”⁵, „Kronika wielkopolska”⁶, „Kronika książąt polskich”⁷, „Rocznik śląski kompilowany”⁸ oraz Jan Długosz w „Rocznikach”⁹.

„Rocznik kapituły poznańskiej”¹⁰ przekazał tylko wrywkowe informacje o Śląsku, ale ich wartość jest szczególnie duża. Rocznik powstawał współcześnie opisywanym wydarzeniom i jego autor mógł w nich osobiście uczestniczyć. Informatorem rocznikarza mógł być sam książę głogowski Konrad—Rocznik zawsze wypowiada się o nim bardzo przychylnie.

Pełniejszą relację o podziale Śląska zawiera „Kronika polska”. Powstała ona około 1285 r., zapewne w Lubiążu¹¹. Autor kroniki, piszący około 40 lat po wydarzeniach,

¹ J. Mularczyk nie uwzględnił, podając dawniejszą literaturę pracy G. A. Stenzla, *Geschichte Schlesiens* t. I, Breslau 1853, s. 51 n.

² J. Mularczyk, *Z problematyki walk o władzę na Śląsku w latach czterdziestych XIII wieku*, „Sobótka” t. XXXIV, 1979, s. 1 n.

³ Tenże, *Kilka uwag o sprawie franciszkanów głogowskich w XIII wieku*, „Sobótka” t. XXXIX, 1974, s. 457 n.; tenże, *Dwa bunty rycerstwa śląskiego przeciw książętom wrocławskim w drugiej połowie XIII wieku*, tamże t. XXXIII, 1978, s. 1 n.; tenże, *Władza książęca na Śląsku w XIII wieku*, Wrocław 1984, s. 140 n.

⁴ *Rocznik kapituły poznańskiej*, wyd. B. Kürbis, MPH series nova t. VI, s. 26 n.

⁵ *Kronika polska*, wyd. L. Ćwikliński, MPH t. III, s. 651 n.

⁶ *Kronika wielkopolska*, wyd. B. Kürbis, MPH series nova t. VIII, s. 93 n.

⁷ *Kronika książąt polskich*, wyd. Z. Węclewski, MPH t. III, s. 490 n.

⁸ *Annales Silesiaci compilati*, wyd. M. Błażowski, MPH t. III, s. 679.

⁹ *Ioannis Długossi Annales seu Cronicae incliti Regni Poloniae*, wyd. D. Turkowska (t. IV), Warszawa 1974, s. 49, 63, 66 n., 72 n., 76, 78 n.

¹⁰ B. Kürbisówna, *Dziejopisarstwo wielkopolskie XIII i XIV wieku*, Warszawa 1959, s. 69 n.

¹¹ H. v. Loesch, *Zum Chronicon Polono-Silesiacum*, „Zeitschrift des Vereins für Geschichte Schlesiens” [dalej cyt.: ZfGS] t. LXV, 1931, s. 218 n.; E. Wilamowska, *Kronika polsko-śląska*, SZródł. t. XXV, 1980, s. 79 n.; Z. Wielgosz, *Kronika polska — metoda prezentacji dziejów*, [w:] *Dawna historiografia Śląska*, Opole 1980, s. 44 n.

nie mógł ich znać z autopsji. Opierał się zapewne na tradycji ustnej, a może także na jakichś zapiskach klasztornych. Jego opowieść o podziałach Śląska operuje faktami w sposób dość dowolny. Chronologia podporządkowana jest wymogom stylistyki, relacja jest w wielu miejscach niejasna i poplątana. Wplecione zostały w nią także anegdoty, które nie muszą mieć pokrycia w rzeczywistych faktach¹². Informacje „Kroniki polskiej” traktować zatem trzeba z wielką ostrożnością.

Pozostałe źródła nie przynoszą nowych wiadomości. „Kronika wielkopolska”, powstała zapewne około 1295 r., powtarza dane „Rocznika kapituły poznańskiej”¹³. Podobnie „Kronika książąt polskich”, spisana około 1385 r. na dworze księcia brzeskiego Ludwika, nie wychodzi w opisie wydarzeń połowy XIII w. poza to, co napisał już autor „Kroniki polskiej”¹⁴. Źródła piętnastowieczne — „Rocznik śląski kompilowany” i dzieło Długosza — również nie podają nowych wiarygodnych faktów, płacząc i myląc dane zaczerpnięte ze starszych przekazów¹⁵.

Wartość posiadają zatem tylko wiadomości „Rocznika kapituły poznańskiej” oraz „Kroniki polskiej”. Najcenniejszym źródłem będzie „Rocznik kapitulny”. W tej podstawowej kwestii nie możemy się zgodzić z J. Mularczykiem, który napisał: „pierwszeństwo z punktu widzenia pełni wiarygodności informacji przyznać trzeba „Kronice polskiej” (s. 503).

3. Przebieg wydarzeń, które doprowadziły do powstania odrębnego księstwa głogowskiego, jest w ujęciu J. Mularczyka następujący. W końcu 1248 r. Śląsk podzielony został na dwie dzielnice: wrocławską pod rządami Henryka III Białego oraz legnicko-głogowską pod rządami Bolesława Rogatki. Każdy z tych książąt otrzymał jako współrządcę jednego z młodszych braci, przeznaczonych do stanu duchownego: Henryk — Władysława, Bolesław — Konrada. Warunki takie nie odpowiadały jednak Rogatce, który w początku 1249 r. rozpoczął wojnę z Henrykiem. Wszedł przy tym w układy z arcybiskupem magdeburskim i margrabiami brandenburskimi płacąc im za obietnice pomocy koncesjami na terenie ziemi lubuskiej. Doprowadziło to do utraty Lubusza. Fakt ten wywołał wśród rycerstwa powszechne niezadowolenie, które przerodziło się w otwarty bunt przeciwko Rogatce w czerwcu 1249 r. Bolesława zegnano z tronu i wyniesiono na jego miejsce księcia Konrada. Za Rogatką ujął się jednak Henryk Biały i swą zbrojną interwencją przywrócił jego panowanie. Konrad musiał uciekać do Wielkopolski, gdzie uzyskał pomoc księcia Przemysła I. Wielkopolanie zimą 1249 r. najechali ziemie Rogatki i zdobyli dla Konrada północną ich część. Powstało w ten sposób odrębne księstwo ze stolicą w Głogowie. Bolesław musiał ten stan zaakceptować.

4. Już pierwsze ogniwo wydarzeń Mularczyk przedstawił opacznie. Wbrew dotychczasowej literaturze, kładzie on pierwszy podział Śląska na dwie dzielnice na koniec 1248 r. Posłużył się zaś dokumentem Rogatki z 4 września 1248, tym samym, który dotąd wykorzystywany był do wykazania, że podział dokonał się przed tą datą. Dokument ten¹⁶ wystawił Rogatka

¹² Zob. niżej.

¹³ B. Kürbisówna, *Ze studiów nad Kroniką Wielkopolską*, Poznań 1952; także, *Dziejopisarstwo*, s. 90 n.; odmienny pogląd na genezę Kroniki: H. Łowmiański, *Kiedy powstała Kronika wielkopolska*, „Przegląd Historyczny” t. LI, 1960, z. 3, s. 398 n.; J. Dąbrowski, *Dawne dziejopisarstwo polskie (do roku 1480)*, Wrocław 1964, s. 129, 133 n.; J. Bieniak, *Fragment 1333—1341 w twórczości dziejopisarskiej Jana z Czarnkowa* cz. 2, ZH t. XLIX, 1984, s. 19 n.

¹⁴ R. Heck, *Kronika książąt polskich — metoda prezentacji dziejów*, [w:] *Dawna historiografia Śląska*, Opole 1980, s. 61 n.; tenże, *Chronica principum Poloniae a Chronica Polonorum*, „Sobótka” t. XXXI, 1976, s. 185 n.

¹⁵ G. Labuda, *Zaginiona kronika z pierwszej połowy XIII wieku w Rocznikach Królestwa Polskiego Jana Długosza*, Poznań 1983, s. 152 n, 182 n.

¹⁶ Schl.UB t. II, nr 344.

w Lubiążu. Dotyczył on potwierdzenia zamiany dóbr między księciem a tamtejszymi cystersami. W zamian za Gołą i Strupinę klasztor otrzymać miał Pogalewo. Wszystkie te wsie lokalizuje się na ogół w granicach dzielnicy legnicko-głogowskiej. Mularczyk stara się jednak wykazać, że wieś Goła leżała pod Wrocławiem. Rogatka, dysponując nią, musiał być zatem panem zarówno Legnicy jak i Wrocławia, czyli całego niepodzielonego jeszcze Śląska. Argumentacja ta¹⁷ nie przekonuje wobec świadectwa innego dokumentu Rogatki, pochodzącego z 1251 r. a więc z czasów gdy był on już niewątpliwie tylko księciem legnicko-głogowskim. W dokumencie tym książę wrócił do sprawy zamiany dóbr z Lubiążem z 1248 r. i doszedłszy do przekonania, że była ona krzywdząca dla cystersów, dodał im jeszcze wieś „Wissonowicz”¹⁸. Jest wątpliwe, by Rogatka wracał do tej sprawy, gdyby nie był wciąż panem wsi uzyskanych w nierównej transakcji. Przyjąć więc trzeba że Goła leżała, podobnie jak i inne wsie wymienione w dokumencie z 4 września 1248, w granicach dzielnicy legnicko-głogowskiej. Obala to całe rozumowanie Mularczyka i każe wrócić do tradycyjnego poglądu, że podział Śląska między Rogatką a Henrykiem Białym dokonał się między 8 lipca a 4 września 1248.

Zgodzić się trzeba z autorem, że w początkach 1249 r. Bolesław rozpoczął wojnę z Henrykiem i w związku z tym układał się z władcami niemieckimi w sprawie Lubusza. Poddać jednak musimy krytyce pogląd o wybuchu w czerwcu 1249 r. buntu rycerstwa przeciwko Rogatce. Bunt ten, na którego czele stać miał książę Konrad, nie jest poświadczony wiarygodnymi źródłami. Mularczyk powołuje się na „Kronikę polską”, przyznając zresztą, iż informuje ona o tym wydarzeniu „trochę niejasno”. Kronikarz rzeczywiście napisał, że Bolesław *propria terra Legniczensi ab abstructoribus castrorum destitutus fuit, quod sine famulo aliquando equos, aliquando pedes cum Surriano figellatore misere vagabatur*¹⁹. Barwne i na poły fantastyczne koleje losu Rogatki wskazują, że mamy tu do czynienia zapewne z anegdotą, jedną z wielu, jakie opowiadano na Śląsku o tym księciu i jakie spisała kronika. Umieszczenie tej anegdoty w ramach opowieści o podziale Śląska wynika ze swobodnego skojarzenia — kiedyż bowiem łatwiej mógł Bolesław utracić władzę, jak nie w okresie zamętu lat czterdziestych. Kronikarz zresztą dodaje, że Rogatka uwięziony przez braci uszedł nocą z wieży zamku wrocławskiego *cum predicto figellatore*²⁰. Tym razem towarzystwo Surriana związane zostało z ucieczką z niewoli, która miała miejsce z pewnością w późniejszych latach²¹. Wskazuje na to, iż kronikarz wykorzystując obiegowe anegdoty, sam nie miał większego pojęcia, jak dopasować je do znanych faktów historycznych.

Niezależnie od wiarygodności dyskutowanej informacji nie może ona stanowić podstawy do wnioskowania o buncie własnego rycerstwa przeciwko Rogatce. Klęskę Bolesławowi przynieść mieli *abstructores castrorum*²². Pod tym dziwnym pojęciem kryć się mogą jedynie obcy najeźdźcy. Burzenie grodów było stałym elementem działań wojennych na wraźnym

¹⁷ Goła była niegdyś własnością notariusza Konrada i w tej wsi Henryk Pobożny zatwierdził jego testament (*Kilka niedrukowanych oryginałów śląskich z pierwszej połowy XIII wieku*, wyd. K. Maleczyński, „Sobótka” t. XXII, 1967, s. 351 n.; zob. też *Księga henrykowska*, wyd. R. Grodecki, Poznań-Wrocław 1949, s. 288 n.). Wątpliwe jest, zdaniem J. Mularczyka, aby książę zbytnio oddalał się od Wrocławia na nagłą prośbę notariusza.

¹⁸ Schl.UB t. III, nr 3.

¹⁹ *Kronika polska*, s. 652.

²⁰ Tamże.

²¹ Zob. R. Heck, *Mentalność i obyczaje pierwszego księcia legnickiego Bolesława Rogatki*, „Szkice Legnickie” t. IX, 1976, s. 39 n.

²² G. Labuda, *Zajęcie ziemi lubuskiej przez margrabiów brandenburskich w połowie XIII wieku*, „Sobótka” t. XXVIII, 1973, s. 319, postuluje emendację tekstu na: *ab structoribus*, ale nie jest to niczym uzasadnione.

terenie²³. natomiast zachowanie się takie zbuntowanego rycerstwa jest co najmniej niezrozumiałe.

Okazuje się zatem, że upadek panowania Rogatki w rezultacie buntu rycerstwa legnickiego nie ma na swe poparcie świadectw źródłowych²⁴, może więc być uznany za fakt niebyły. Jest on też nieprawdopodobny. Jakim bowiem sposobem Bolesław wrócił do rządów? „Kronika polska” tłumaczy, że stało się to z pomocą Henryka Białego (*Henrici viribus*)²⁵. Interwencja na rzecz Rogatki ze strony Henryka jest jednak niezrozumiała. Ten notoryczny wróg Bolesława nie miał powodów do ratowania go z opresji. Mularczyk twierdzi, że Henryk pragnął powstrzymać dalszy rozpad polityczny Śląska. Tymczasem usunięcie Rogatki nie oznaczało wcale pogłębienia rozbitcia, a tylko zmianę osoby panującej w księstwie legnicko-głogowskim. Nie sposób więc znaleźć motywu rzekomej interwencji Henryka Białego.

Natomiast w czerwcu 1249 r. nastąpił rzeczywiście bunt księcia Konrada. Konrad, powróciwszy już w 1245 r.²⁶ ze studiów w Paryżu²⁷, występował zrazu jako zgodny współregens Rogatki. Po raz ostatni wystąpił na dokumencie najstarszego brata 15 czerwca 1249²⁸. W sierpniu z pomocą książąt wielkopolskich wojował już otwarcie z Bolesławem. Ich zerwanie datować trzeba zatem na najbliższe dni po połowie czerwca. Mularczyk twierdzi, że nastąpiło ono wskutek upadku buntu rycerstwa, którym kierował Konrad. Wykazaliśmy, że bunt taki w ogóle nie istniał. „Rocznik kapituły poznańskiej”, oddając może żale samego Konrada, pisze, iż książę ten musiał uchodzić ze Śląska *timore fratris*, że Bolesław *Conrado partem terre denegebat, ymmo eundem eciam fraudulentem occidere nitebatur*²⁹. Konrad domagał się więc od brata wydzielenia osobnej dzielnicy. Zapewne już wracając z Paryża, gdzie porzucił nieukończone studia³⁰, liczył na udział w spadku po ojcu. Po powrocie zepchnięty został do roli współrządcy przy starszym bracie. Rogatka sądził, że Konrad jako duchowny nie będzie się interesował polityką i dlatego dbał o postępy jego kariery kościelnej. W 1247 r. Konrad występował jako prepozyt kolegiaty w Głogowie³¹, zaś w 1249 r. uzyskał wybór na biskupa passawskiego³². „Kronika polska” pisze, że

²³ Ob. np. określenie walk biskupa Henryka z Wierzbna ze starostą księstwa świdnickiego (1302 r.): *cum (episcopus) deberet fringere castella* (CDSil. t. III, s. 11).

²⁴ J. Mularczyk, *Władza*, s. 140 n., odnosi do tego rzekomego buntu wzmiankę z dokumentu Rogatki dla Ikona Mironowica o sprzeniewierzeniu się księciu licznych rycerzy (Schl.UB t. III, nr 573). Dokument ten jest jednak falsyfikatem (J. Menzel, *Jura Ducalia. Die mittelalterliche Grundlagen der Dominalverfassung in Schlesien*, Würzburg 1964, s. 147).

²⁵ *Kronika polska*, s. 652.

²⁶ Po raz pierwszy pojawił się na dokumencie z 1245 r., potem 18 października 1247, 28 stycznia, 1 czerwca, 15 czerwca 1249 (Schl.UB t. II, nr 300, 331, 361, 371, 374). Nie wiadomo dlaczego J. Mularczyk pisze (s. 491), że Konrad wrócił na Śląsk „najpóźniej 28.I.1249 r.”.

²⁷ *Kronika polska*, s. 653: *Parisiis degebat*.

²⁸ Schl.UB t. II, nr 375.

²⁹ *Rocznik kapituły poznańskiej*, s. 27.

³⁰ *Kronika polska*, s. 653: *studium — deseruit*. Kronika łączy jego studia z okresem, gdy był elektem bamberskim, co jest podwójnym nieporozumieniem: Konrad był elektem passawskim (zob. przyp. 32) i to w 1249 r., kiedy stale widzimy go na Śląsku (zob. przyp. 26).

³¹ Jako prepozyt na dokumencie 18 października 1247 (Schl.UB t. II, nr 331). Oryginał ma tylko *Conradus prepositus*, jedynie kopia (najstarszy kopiariusz lubiąski, krótko po połowie XIII w.) ma: *prepositus de Glogov*. Bezpodstawne jest natomiast odnoszenie prepozytury Konrada do odległej Passawy (A. Schaub, *Urkundliche Geschichte der Gründung und ersten Entwicklung der deutschen Stadt Brieg*, Breslau 1934, s. 19; K. Jasiński, *Rodowód Piastów Śląskich* t. I, Wrocław 1973, s. 122).

³² Jako elekt passawski Konrad wystąpił na trzech dokumentach z 1249 r. (Schl.UB t. II, nr 361, 371, 374). Znamy też jego pieczęć z tytułem *RECTOR ECCLIE PATA-*

zapewnił mu to Bolesław *sperans Conradum per episcopatum evadere et privilegia consortium immutari*³³. Konradowi, którego ambicją było uzyskanie udzielnego władztwa, ciężać jednak musiała godność biskupa w odległej Passawie. Wówczas zapewno zaczął burzyć się przeciwko bratu i otwarcie żądać połowy dziedzictwa. Gwałtowny Rogatka być może naprawdę nastawał na życie Konrada. Doprowadziło to do zerwania między braćmi. Konrad uciekł do Wielkopolski, jako że tamtejsi książęta znajdowali się w ostrym konflikcie z Rogatką. Niedawno w toku walk odbili ziemie południowej Wielkopolski, znajdujące się pod panowaniem śląskim od czasów Henryka Brodatego³⁴. Rogatka nie zamierzał rezygnować z utraconych ziem i stanowił dla Wielkopolski stałe zagrożenie. W 1248 r. knuł spiski z możnymi wielkopolskimi, dążąc do przywrócenia panowania śląskiego w Poznaniu³⁵. Przemysł I poznański przyjął więc Konrada przychylnie³⁶; zebrał rycerstwo swoje i swego brata Bolesława Pobożnego, i z siłami tymi wkroczył na Śląsk. Wyprawę tę Mularczyk datuje, podobnie jak i dawniejsza literatura, na koniec 1249 lub początek 1250 r. Ta ostatnia możliwość jest nie do przyjęcia. „Rocznik kapituły poznańskiej” datuje wyprawę wyraźnie na rok 1249. Wojna nie mogła też mieć miejsca w samym końcu roku, bowiem rocznik po notatce o niej ma jeszcze pod tym samym rokiem zapiski o ślubie Konrada z siostrą Przemysła I — Salomeą oraz o uwolnieniu możnych zamieszanych w proślański spisek przeciwko Przemysłowi. Amnestia ta wiązała się z uroczystościami ślubnymi³⁷. Przemysł zdecydował się na uwolnienie spiskowców na pewno dopiero po zwycięskiej wyprawie, która odsunęła niebezpieczeństwo ze strony Rogatki. Ślub Konrada wypadł zatem po wyprawie wielkopolskiej na Śląsk. Musiało minąć dość czasu aby Konrad zdążył przybyć do Poznania i pojąć Salomeę. Walki nie mogły zatem mieć miejsca w ostatnich dniach roku. Bliższe datowanie wyprawy umożliwiają dokumenty Przemysła I. Znamy ich tylko dwa z 1249 r.³⁸; jeden wystawiono w kwietniu, a więc jeszcze przed wybuchem konfliktu na Śląsku. Drugi³⁹ wystawiony został przez Przemysła I w Zdunach pod Miliczem 24 sierpnia na wiecu w obecności szeregu wysokich dostojników. Przyznawał on klasztorowi w Obrze wieś Rokitnicę. Zdradza to zainteresowanie księcia pograniczem śląskim⁴⁰. Zajęcie się Przemysła obronnością pogranicza, w miejscu położonym na samej granicy ze Śląskiem uznać można za wskazówkę, że szykował się do wyprawy przeciwko Rogatce. Obecność dostojników świadczy, że miał już zebrane siły; czekał zapewne jeszcze na wojska brata — Bolesława Pobożnego. Zduny były dobrym punktem dla koncentracji rycerstwa zarówno poznańskiego, jak i gnieźnieńsko-kaliskiego. Wyprawa wielkopolska na ziemie Rogatki ruszyła zatem krótko po 24 sierpnia 1249. Jej przebieg znamy tylko dzięki „Rocznikowi kapituły poznańskiej”⁴¹.

VIENSIS (A. Fudalej, *Pieczęcie księstw głogowskiego i żagańskiego*, Nowa Sól 1973, s. 53).

³³ *Kronika polska*, s. 653. Poglądu J. Mularczyka na wiarygodność tego ustępu nie byliśmy w stanie zrozumieć: raz (s. 485) stwierdza on, że „trafna jest jej krytyka”, za chwilę jednak wiarygodności tej broni.

³⁴ C. Grünhagen, *Die Zeit Herzog Heinrichs III von Schlesien — Breslau 1241—1266*, ZfGS t. XVI, 1882; S. Zachorowski, *Studia do dziejów wieku XIII-go w pierwszej jego połowie*, RAU whf t. LXII, 1921, s. 187 n.; W. Rubczyński, *Wielkopolska pod rządami synów Władysława Odonicza (1239—1279)*, „Rocznik Filarecki” t. I, 1886, s. 283 n.

³⁵ *Kronika wielkopolska*, kol. 86, 90, s. 93, 95; *Rocznik kapituły poznańskiej*, s. 24 n.

³⁶ Tamże, s. 27.

³⁷ Tamże, s. 27; *Kronika wielkopolska*, c. 90, s. 95.

³⁸ M. Bielińska, *Kancelarie i dokumenty wielkopolskie XIII wieku*, Wrocław 1967, s. 245.

³⁹ KDWlkp, t. I, nr 278. Według J. Krasonia, *Uposażenie klasztoru cystersów w Obrze w wiekach średnich*, Poznań 1950, s. 66 n., jest to falsyfikat; M. Bielińska, op. cit., s. 245, przyjmuje tylko interpolację.

⁴⁰ Zob. J. Krasoń, op. cit., s. 67.

⁴¹ Zob. przyp. 36.

Przemysł *edificavit et munivit castrum Bytom* — zapisał rocznikarz. Wojska wielkopolskie musiały się zatem posuwać z okolic Milicza w dół Baryczy, wychodząc nad Odrę w rejonie Głogowa. Sam Głogów oparł się chyba napastnikom, skoro główne działania toczyły się pod Bytomiem. Zwrot *edificavit et munivit* oznacza bez wątpienia postawienie nowego grodu, obok dawniej już istniejącego. Stosowano to w trakcie długotrwałych działań oblężniczych, nie rokujących szybkiego wzięcia grodu starego. Przykładem służyć mogą znane z tegoż „Rocznika kapituły poznańskiej” walki wielkopolsko-pomorskie o Nakło⁴². Jeżeli pod Bytomiem wznoszono nowy gród, wnosić stąd trzeba, że nie udało się zdobyć od razu grodu starego. Nowy gród bytomski oddano Konradowi, po czym wojska wielkopolskie wróciły do siebie. Po drodze zdobyły zapewne Wschowę, przyłączoną do posiadłości Przemysła I⁴³.

W trakcie działań pod Bytomiem Wielkopolanom udało się schwytać samego Rogatkę. Jego obecność pod zagrożonym grodem świadczy, że docenił niebezpieczeństwo i szybko zorganizował opór. Pojmany został w czasie, gdy Wielkopolanie wznosili nowy gród. Długosz pisze, że Bolesław nieostrożnie oddalił się od swoich i został nagle osaczony przez nieprzyjaciół⁴⁴. Są to z pewnością pomysły samego Długosza, ale pasują one do realiów, pola walki. Kwestia początków niewoli Rogatki nie ma dla nas zresztą większego znaczenia.

Rocznik kapitulny pisze tylko o pojmaniu Rogatki, nie wspomina o uwolnieniu. W literaturze przyjmowano na ogół, że Rogatka zmuszony został do ustępstw⁴⁵. Mularczyk sądzi, że Bolesław już wówczas musiał odstąpić Konradowi dzielnicę głogowską i za poręczeniem ze strony Henryka Białego został uwolniony. Na poparcie swej tezy, że księstwo głogowskie powstało już w 1249 r. przytacza kilka argumentów: „Kronika polska” w jednym zdaniu łączy uzyskanie przez Konrada dzielnicy z jego ślubem z Salomeą, który miał na pewno miejsce w 1249 r.⁴⁶; ludzie występujący w otoczeniu Konrada od 1251 r. znikają z dokumentów Rogatki już od 1249 r. Argumenty te nie są przekonujące. Relacja „Kroniki polskiej” nie zachowuje ścisłości chronologicznej; zbieżność obu faktów w jednym zdaniu wyniknęła tylko ze skojarzenia przyczynowego. Natomiast fakt, że niektóre osoby nie występowały w źródłach przez kilkanaście miesięcy też niczego jeszcze nie dowodzi. J. Mularczyk argumentuje ponadto: skoro Rogatka wyszedł z wielkopolskiej niewoli, to musiał spełnić postawione mu żądanie. Wbrew pozorom nie jest to oczywiste. Żadne źródło nie potwierdza takiego rozwiązania. Długosz, uzupełniając tę lukę własnym domysłem uznał, iż Bolesław po prostu uciekł z więzienia, przekupując straż⁴⁷. Rzeczywiście wydaje się to najbardziej prawdopodobne. W celu udowodnienia swej tezy Mularczyk podejmuje też próbę karkołomnej interpretacji dwóch zapisek „Rocznika kapituły poznańskiej”. Pierwsza z nich omawia uwięzienie Henryka Białego przez księcia Konrada w 1250 r., druga — bunt rycerstwa krośnieńskiego przeciwko Rogatce w 1251 r.⁴⁸. Odnosnie zapiski pierwszej Mularczyk stara się dowieść, że Konrad uwięził Henryka, aby wymóc na nim pośrednictwo w rokowaniach z Rogatką w sprawie ostatecznego zaakceptowania przez tego ostatniego istniejącego już księstwa głogowskiego. Tymczasem tekst rocznika nie pozostawia żadnych wątpliwości, iż Konrad walczył dopiero o uzyskanie własnej dzielnicy. Henryk musiał bowiem przyrzec, że

⁴² *Rocznik kapituły poznańskiej*, s. 36 n.

⁴³ Wschowa była w rękach śląskich jeszcze w 1248 r! (KDWIkp, t. I, nr 275); dopiero w 1273 r. poświadczono jest panowanie wielkopolskie (tamże, nr 453). W latach 1248–1273 najlepszą okazją do zmiany przynależności tej miejscowości była wojna 1249 r.

⁴⁴ *Ioannis Dlugossi Annales* t. IV, s. 79.

⁴⁵ S. Zachorowski, *Studia*, s. 193; R. Grodecki, *Dzieje polityczne Śląska do r. 1290*, [w:] *Historia Śląska od najdawniejszych czasów do roku 1400* t. I, Kraków 1933, s. 246.

⁴⁶ *Kronika polska*, s. 653; *Conradus — sororem ducis Gneznensis Primislonis — in coniugium duxit et u Boleslao Glogovie terram extorist.*

⁴⁷ *Ioannis Dlugossi Annales* t. IV, s. 79.

⁴⁸ *Rocznik kapituły poznańskiej*, s. 28.

vel a fratre Boleslao fratri Conrado iusticiam requireret. vel de terra propria eidem Conrado satisfaceret. Żądania Konrada dotyczyły własnej ziemi, nie zaś akceptacji już istniejącego stanu rzeczy. Wynika stąd, że w 1250 r. Konrad nie posiadał jeszcze swojej dzielnicy. Rozważana zapiska nie może więc służyć do obrony poglądu Mularczyka.

Wyjaśnić jeszcze należy okoliczności uwięzienia Henryka. Wiosną 1250 r. książę wrocławski nawiązał bliższe kontakty z Rogatką. Świadczą o tym ich wspólnie wystawione dokumenty⁴⁹. Zbliżenie to zaniepokoiło Konrada. Liczył on na pomoc Henryka przeciw Rogatce. Miał w tej sprawie jakieś obietnice; Rocznik kapitulny pisze, że Henryk *promiserat* — *quod a duce Boleslao — ei partem terrae requirent.* Konrad porwał i uwięził księcia wrocławskiego, aby nie dopuścić do zmiany przezeń frontu politycznego. Był to zatem element gry dyplomatycznej przeciwko Rogatce. Innym jej fragmentem była podjęta przez Konrada próba uzyskania pomocy w Niemczech. Z późniejszego (1264 r.) dokumentu tego księcia dowiadujemy się, że biskup wrocławski pożyczył mu 50 grzywien na wykup zakładników, *quos in Teuthonia obligaverat*⁵⁰. Pierwsze zobowiązanie spłaty tego długu Konrad zaciągnął już w 1253 r.⁵¹. Pożyczka musiała być jeszcze wcześniejsza, zaś samo oddanie zakładników przypaść musiało jeszcze jakiś czas przedtem. Najpewniej sprawa zakładników wiązała się z układami sojuszniczymi między Konradem a którymś z sąsiednich margrabiów. Układy te odnieść należy najpewniej do roku 1250, gdy Konrad szykował się do dalszej walki z Rogatką.

Druga z diskutowanych zapisek „Rocznika kapituły poznańskiej” dotyczy roku 1251. Rocznikarz zapisał, że Bolesław Rogatka uwięził Ikona, syna Mirona, kasztelana krośnieńskiego. Skutkiem tego rycerstwo krośnieńskie opuściło Rogatkę i przeszło na służbę Konrada. Otóż źródła nie znają Ikona kasztelana krośnieńskiego; Iko Mironowic był palatynem legnickim⁵². Mamy do wyboru dwie możliwości — albo rocznikarz pomylił pełniącego przez Ikona urząd, albo osobę kasztelana krośnieńskiego. Fakt, że uwięzienie to wywołało reakcję rycerstwa krośnieńskiego, wskazuje że rzeczywiście więźniem musiał być kasztelan Krosna, zatem nie Ikon. Ten ostatni zresztą służył dalej wiernie Rogatce, osiągając wysokie godności dworskie⁵³. Trudno więc upatrywać w nim więźnia księcia Bolesława. Możliwa jest natomiast identyfikacja więźnia z rycerzem Ottonem, którego ojciec — komes Konrad — był kasztelanem krośnieńskim⁵⁴. Przyjąć trzeba tylko, że kopista zmylił *filium castellani* na *filium castellanum*. Otto był rzeczywiście więziony w 1251 r. W grudniu dokonał bowiem nadania na rzecz klasztoru lubiąskiego z wdzięczności za pomoc okazaną mu przez opata w czasie niewoli. Nadanie to potwierdził Henryk Biały⁵⁵. W ówczesnej sytuacji wyobrazić sobie można tylko uwięzienie Ottona przez Rogatkę. Mogło to rzeczywiście oburzyć okoliczne rycerstwo. Rodzina Ottona należała bowiem do najbogatszych i najwplywowszych w okolicach Krosna. Ojciec Ottona — kasztelan Konrad — dobrze musiał się zapisać w ludzkiej pamięci, skoro jego synów obdarzono na ogół określeniem *fili Conradi castellani Crosnensis*⁵⁶. Ten sam urząd sprawował też, dowodnie od 1253 r. brat Ottona — Stefan⁵⁷. Rodzina ta miała liczne

⁴⁹ Schl.UB t. II, nr 411, 413 oraz 412, gdzie Henryk świadkuje na dokumencie Bolesława. C. Grünhagen niepotrzebnie wątpił w ich autentyczność tylko na tej podstawie, że bracia byli skłóceni (*Regesten zur schlesischen Geschichte* t. I. CDSil. t. VII, cz. 1, nr 712, 717).

⁵⁰ Schl.UB t. III, nr 467.

⁵¹ Tamże, nr 96.

⁵² M. Cetwiński, *Rycerstwo śląskie do końca XIII w.*, cz. 2, Wrocław 1982, s. 120 n.

⁵³ Tamże; zob. też dokument z 1255 r., będący jednak fałszyfikatem, gdzie Bolesław chwali wierność Ikona, który wytrwał przy nim *cum essemus maximis occupati perturbationibus, quibus nos tam nostri milites — quam fratres nostri — sepius perturbaverunt* — zob. przyp. 24.

⁵⁴ M. Cetwiński, *Rycerstwo*, cz. 2, s. 136 n.

⁵⁵ Schl.UB t. III, nr 22.

⁵⁶ Np. tamże t. II, nr 181; t. III, nr 22, 299.

⁵⁷ Tamże, nr 101, 102, 103, 226.

dobra w krośnieńskim⁵⁸. Powstaje pytanie, dlaczego rocznikarz wielkopolski przechrzcił Ottona, syna Konrada, na Ikona, syna Mirona. Marek Cetwiński sądził, że była ta zamiana umyślna, by wykazać, że tyrański Rogatka więził nawet najwierniejszych sobie rycerzy⁵⁹. Ten sam pogląd podziela Mularczyk. Pogląd ten opiera się jednak na przesadzonej ocenie zasięgu społecznego oddziaływania Rocznika. Cetwiński i Mularczyk sądzą, że rocznikarz chciał odstraszyć rycerstwo wielkopolskie od szukania związków z przewrotnym Rogatką. Jak mógł jednak liczyć na taki efekt, jeśli znakomita większość rycerstwa po prostu Rocznika nie знаła. Bardziej prawdopodobne jest przypisanie rocznikarzowi zwykłej pomyłki. Wiedział on, że Rogatka uwięził syna kasztelana krośnieńskiego i mylnie postać tę zidentyfikował z Ikonem, synem Mriona, który był także kasztelanem (w Głogowie)⁶⁰. Iko i jego rodzina byli bowiem dobrze znani w Wielkopolsce, mieli tu krewnych i posiadłości⁶¹.

Z analizy niniejszej wynika, że w 1251 r. Rogatka uwięził Ottona Konradowicza, co pociągnęło za sobą bunt rycerstwa krośnieńskiego. Datowanie tych faktów według Rocznika kapitulnego uzyskało poparcie w postaci informacji dokumentu z grudnia 1251 r. Zrozumiałe jest, że Otto dług wdzięczności wobec opata lubiąskiego regulował wkrótce po uwolnieniu. Jego niewola wypada zatem z całą pewnością na rok 1251. Uznać tym samym należy za błędną interpretację tego ustępu Rocznika, jaką dał Mularczyk. Za więźnia Rogatki, na podstawie dowolnej supozycji, uznał on Stefana Konradowicza, brata Ottona; niewolę Ottona znaną z dokumentu z 1251 r. związał natomiast z niepoświadczonymi źródłowo walkami z Brandenburgią. Wykorzystał również dokument Bolesława Wstydlivego z 1250 r., w którym mowa jest, że pewien rycerz nie stawił się w sądzie w Wielkim Poście 1249 r. z powodu uwięzienia przez księcia śląskiego Bolesława⁶². Mularczyk utożsamiał tego rycerza ze Stefanem i na tej podstawie odniósł uwięzienie tego ostatniego do 1249 r. Całe to rozumowanie oparte jest na domysłach i błędnych przesłankach⁶³, nie może więc przekonać, by opisane w Roczniku kapitulnym wypadki odnosiły się do roku 1249.

Nic nie wskazuje zatem, aby panowanie księcia Konrada wyszło przed 1251 r. poza sam Bytom, w którym osadzili go książęta wielkopolscy. W Krośnie Rogatka panował, jak dowiedliśmy, do 1251 r. Kontrolować musiał jednocześnie bieg Bobru z Żaganiem i Nowogrodem. Mamy wreszcie dwa dokumenty, niewykorzystane należycie przez Mularczyka, z których wynika, że wyprawa wielkopolska 1249 r. nie obaliła panowania Rogatki w Głogowie i okolicach Ścinawy. W końcu października 1249 r., a więc z pewnością już po ustaniu działań wojennych, Bolesław wystawił dla biskupa wrocławskiego dokument, którym zatwierdził dokonaną z nim zamianę wsi Stara Rzeka pod Głogowem na Pogalewo i Grozanowo pod Ścinawą⁶⁴. Z kolei w kwietniu 1251 r. ten sam książę dał cystersom lubiąskim wieś „Wissonowicz” dla uzupełnienia dokonanej przed kilku laty zamiany wsi Goła i Strupina na Pogalewo⁶⁵. Lokalizacja Golej nie jest pewna — są różne wsie o tej nazwie, m.in. pod Głogowem i pod Ścinawą; natomiast Strupina i Pogalewo leżą w okolicy Ścinawy. Wprawdzie transakcja tymi wsiami dokonana była wcześniej (1248 r.), ale fakt, iż książę wracał do tej

⁵⁸ M. Cetwiński, *Rycerstwo cz. 1*, Wrocław 1980, s. 224.

⁵⁹ Tamże cz. 1, nr 227 n.

⁶⁰ Tamże cz. 2, nr 150.

⁶¹ KDWlkp. t. I, nr 378; ojciec Ikona — Miro — był stryjecznym bratem Sędziwoja, kantora gnieźnieńskiego i fundatora klasztoru w Obrze; J. Krason, op. cit., s. 167, nr 1.

⁶² KDKK t. I, nr 30.

⁶³ Stefan miał być wg J. Mularczyka aresztowany około 20 kwietnia, tymczasem dokument Bolesława Wstydlivego wyraźnie stwierdza, że uwięziony przez ogatkę rycerz nie stawił się na rozprawie odbytej *in medio Quadregesime*; Wielki Post w 1249 r. trwał od 17 lutego do 4 kwietnia (J. Włodarski, *Chronologia polska*, Warszawa 1957, s. 374).

⁶⁴ Schl.UB t. II, nr 374; *Kilka niedrukowanych dokumentów śląskich z pierwszej połowy XIII w. z różnych archiwów*, wyd. K. Maleczyński, „Sobótka” t. XXIII, 1968, s. 193 n.

⁶⁵ Schl.UB t. III, nr 3.

sprawy, wskazuje iż wciąż jeszcze panował na tych obszarach. Dokumenty te dają więc podstawy do stwierdzenia, że po walkach 1249 r. Rogatka utrzymał się w Głogowie i Ścinawie. Dopiero w 1251 r. poniósł dotkliwe straty. Wtedy zbuntowało się rycerstwo krośnieńskie. W tym samym roku upadło panowanie Bolesława w Głogowie, Żaganiu, Ścinawie i Sądowlu. Kasztelanowie tych grodów świadkowali na dokumentach księcia Konrada wystawionych u schyłku 1251 r.⁶⁶. Szczegóły wydarzeń tego roku nie są jednak znane. Przebieg wypadków krośnieńskich wskazuje, że samo rycerstwo wypowiedziało posłuszeństwo Rogatce i uznało za księcia Konrada. Wniosek taki wysnuć też można z obserwacji osób, które stanowiły otoczenie księcia Konrada uchwytnie w pierwszych miesiącach jego rządów w Głogowie. Dwa wzmiankowane już dokumenty z końca 1251 r. wymieniają w sumie kilkunastu świadków. Uznać ich można za współtwórców wyniesienia Konrada na tron. Niemal wszyscy ci ludzie pochodzili z Głogowskiego. Piotrek syn Przedwoja miał brata Mikołaja i obaj pełnili — w różnych okresach czasu — urząd kasztelana sądowskiego⁶⁷. Wnosić stąd można, że mieli dobra pod Sądowlem. Teodoryk w 1251 r. występujący z tytułem kasztelana głogowskiego był zapewne tożsamy ze znanym z 1239 r. Teodorykiem „de Schidlov”, tj. z Szydłowa pod Krosnem⁶⁸. Ociesław pisał się z Osetna pod Górą⁶⁹. Sulisław już z ramienia Rogatki piastował godność palatyna głogowskiego⁷⁰, natomiast Stosz — sędziego głogowskiego⁷¹. Bracia Bronisław i Teodoryk byli dziedzicznymi posiadaczami wsi Gawrony pod Wołowem⁷². Niepewne jest natomiast związanie z ziemią głogowską Marcina, który w 1223 r. w otoczeniu okolicznych urzędników świadkował na dokumencie w sprawie nadania patronatu kościoła w Bytomiu klasztorowi w Nowogrodzie⁷³. Nie znamy pochodzenia kasztelana żagańskiego Ziemisława i sędziego dworskiego Włodzimierza. Na podstawie danych o pochodzeniu większości baronów księcia Konrada uznać trzeba, że zawdzięczał on tron poparciom przez rycerstwo ziemi głogowskiej.

Pierwsze objawy niezadowolenia z rządów Rogatki wśród rycerstwa głogowskiego datować można już na 1249 r. Na dokumencie tzw. ugody milickiej z czerwca t.r. we Wrocławiu świadkowali Teodoryk, późniejszy kasztelan głogowski, Ociesław przyszły kasztelan bytomski oraz Marcin, przyszły podkomorzy księcia głogowskiego⁷⁴. Ugodę w sprawie Milicza zawierali przedstawiciele kapituły katedralnej z księciem Henrykiem Białym. Obecność aż trzech przyszłych dostojników księcia Konrada we Wrocławiu w czerwcu 1249 r. nie jest zapewne przypadkowa. Sądzić można, że byli oni wysłannikami Konrada zabiegającego o pomoc księcia wrocławskiego. Wskazuje to, że buntujący się Konrad miał zwolenników wśród rycerstwa. Nie mogło ich być wielu. W momencie najazdu wielkopolskiego rycerstwo w swej masie pozostało wierne Rogatce. Tylko tak można wyjaśnić skuteczny opór, jaki stawiał ten książę napastnikom. Dopiero w 1251 r. złamały się jego rządy.

Wiele przyczyn złożyło się na osłabienie autorytetu księcia Bolesława. Najpoważniejsze znaczenie przypisać chyba trzeba fatalnemu wrażeniu utraty Lubusza na rzecz Brandenbur-

⁶⁶ Tamże, nr 20, 25.

⁶⁷ Piotrek: tamże, nr 249; Mikołaj: tamże, nr 306, 311; jego bracia: tamże t. III, nr 399.

⁶⁸ Tamże, nr 196; *Kilka niedrukowanych oryginałów*, s. 351 n.; zob. M. Cetwiński, *Rycerstwo cz.* 2, s. 191.

⁶⁹ Schl.UB t. III, nr 299.

⁷⁰ Tamże t. II, nr 353 — jako komornik; o identyczności tego urzędu z urzędem palatyna zob. A. Bogucki, *Komornik i podkomorzy w Polsce średniowiecznej*, [w:] *Spoleczeństwo Polski średniowiecznej* t. III, Warszawa 1985, s. 103 n.

⁷¹ Schl.UB t. II, nr 344.

⁷² KDWkp. t. I, nr 607.

⁷³ Schl.UB t. I, nr 236; KDŚl. t. II, nr 276.

⁷⁴ Schl.UB t. II, nr 375.

czyków⁷⁵. Niezadowolenie budziło otaczanie się księcia niemieckim rycerstwem zaciężnym. co odczuwać musiano jako odsunięcie swoich — Polaków⁷⁶. W 1251 r. wybuchła nowa wojna Rogatki z Henrykiem Białym. Książę wrocławski podjął walkę zapewne pod wpływem zaciągniętych w 1250 zobowiązań wobec Konrada. Jesienią 1251 r. potężna wyprawa wojenna Henryka wtargnęła w ziemie Bolesława. Zdobyty został Sądowel, Lubiąż, a może i Ścinawa. W listopadzie bowiem Henryk wystawił dokument w Krzydlinie opodal Wołowa; dokument ten dotyczył odszkodowania dla klasztoru lubiąskiego za szkody powstałe w jego dobrach w toku działań wojennych przeciwko Rogatce⁷⁷. W grudniu również Henryk Biały potwierdził nadanie dla Lubiąża⁷⁸. Wynika stąd, że cystersi lubiąscy uznali tego księcia za swego pana. Pod władzą Henryka znalazł się też Sądowel; z narracji jednego z dokumentów Konrada głogowskiego z 1251 r. dowiadujemy się, że o zamianę z biskupem pewnych dóbr pod tym grodem zabiegał poprzednio książę wrocławski⁷⁹.

Kłeska militarna poderwała do reszty autorytet Bolesława. Przedtem jeszcze, jak się wydaje, nastąpiła rewolta rycerstwa krośnieńskiego⁸⁰. Książę nie mógł jej stłumić, bo zaraz wybuchła wojna. Przykład Krosna zachęcił resztę rycerstwa ziemi głogowskiej do wypowiedzenia posłuszeństwa Rogatce. Zniechęcone rządami Bolesława nie chciało również poddawać się zwycięskiemu Henrykowi. Pod jego panowaniem Głogów pozostałby głębokim partykularzem. Jedyną alternatywą, wobec szybkich postępów militarnych księcia wrocławskiego, było zatem usunięcie Rogatki na rzecz nowego księcia — Konrada. Bunt rycerstwa dokonać się musiał szybko. Buntujących się możnych poparły także inne kręgi społeczne. Za przykładem najmniejszych poszło uboższe rycerstwo. Książę Konrad w jednym ze swych pierwszych dokumentów (1251 r.) nadał wieś Szczepów swoim rycerzom *filiis* „Boycessi” (Wojcieszycy?)⁸¹. Mamy tu do czynienia z pewnością z całą rodziną drobnych rycerzy, w szczególności sposób zasłużonych dla Konrada — niewątpliwie w momencie usuwania rządów Rogatki. Buntujące się rycerstwo poparły także wpływowe instytucje kościelne. Kolegiata głogowska doznawała później licznych dowodów względów księcia Konrada⁸². Sam Konrad niedawno był prepozytem kolegiackim⁸³, kanonicy musieli zatem uważać go za swego człowieka. Kler kolegiaty wywodził się z miejscowego rycerstwa⁸⁴ — dziwne by więc było, gdyby popierał Rogatkę obalanego przez świeckich feudałów. Przeciwko Bolesławowi opowiedział się też wpływowy klasztor lubiąski. Cystersi od razu weszli w kontakt i przyjęli nadania od książąt wojujących z Rogatką — zarówno od Henryka Białego, jak i od Konrada. Postawa taka świadczy, że ich sympatie były po stronie buntowników. Przy tak szerokim poparciu buntu wszczętego przez rycerstwo, panowanie Rogatki upadło. 4 listopada 1251 książę Konrad wystawił swój

⁷⁵ G. Labuda, *Zajęcie*, s. 320, przyjmuje utratę Lubusza na 1251 r.; J. Mularczyk, *Podziały*, s. 491, kładzie ten fakt na czerwiec 1249 r., ale bez bliższego uzasadnienia.

⁷⁶ Spośród 9 rycerzy, których w połowie XIII w. spotykamy na Śląsku jako niemieckich najemników, wszyscy znani są jako świadkowie dokumentów Rogatki; zob. M. Cetwiński, *Rycerstwo* cz. 1, s. 29 n.

⁷⁷ Schl.UB t. III, nr 19.

⁷⁸ Tamże, nr 22.

⁷⁹ Tamże, nr 25.

⁸⁰ Zob. wyżej. Bunt nastąpił wskutek aresztowania Ottona Konradowica. W grudniu był on już na wolności (tamże, s. 22). Jego uwięzienie kłóść trzeba kilka miesięcy wcześniej, a więc zapewne jeszcze późnym latem; bunt nastąpił bezpośrednio potem.

⁸¹ Schl.UB t. III, nr 26.

⁸² Tamże, nr 103, 166, 177, 304, 353.

⁸³ Zob. przyp. 31.

⁸⁴ Archidiakon Mikołaj to późniejszy biskup poznański, brat rycerzy Bronisława i Teodoryka (F. Sikora, [w:] PSB t. XXI, s. 84 n.); kanonik Jan był synem rycerza Gebharda Wezenborga (H. Polaczówna, *Ród Wezenborgów w Polsce i jego pierwotne gniazdo*, „Rocznik Towarzystwa Heraldycznego we Lwowie” t. VII 1924/1925, s. 141).

pierwszy dokument⁸⁵. Około tego czasu wystawiony też być musiał inny dokument Konrada, nie opatrzony niestety datą dzienną⁸⁶. Wystawienie pierwszych dokumentów świadczy o ustaleniu się władzy tego księcia. Na dokumentach tych świadkowali kasztelanowie Głogowa, Bytomia, Ścinawy, Żagania i Sądowla. Skądinąd wiadomo, że Konrad władał też Krosnem. Taki był zasięg władzy pierwszego księcia głogowskiego.

Nowa dzielnica nie miała jednak ustalonych granic. Trwała wojna z Rogatką, zaś wschodnie kasztelanie obsadzone były przez wojska księcia wrocławskiego. Konrad głogowski energicznie zabrał się do utrwalania swego władztwa. Zwrócić trzeba uwagę na fakt, że listę świadków dokumentu z 4 listopada 1251, wystawionego w Glinianach — nadodrzańskiej wsi cystersów lubiąskich, otwierał komes Lasota. Nie pojawił się on już nigdy więcej w otoczeniu księcia głogowskiego. Z całą pewnością był on tożsamy z kasztelanem legnickim i częstym świadkiem dokumentów Rogatki o tym samym imieniu⁸⁷. Komesa Lasotę odnotowano w „Nekrologu lubiąskim”⁸⁸, musiał zatem mieć jakieś związki z tamtejszym klasztorem. Nie wyjaśniają one jednak w pełni pojawienia się Lasoty na dokumencie gliniańskim. Obecność o boku Konrada człowieka z otoczenia Rogatki, z którym toczył wojnę, musi być interpretowana jako ważny fakt polityczny. Sądzić należy, że Lasota z ramienia Bolesława toczył rokowania z księciem głogowskim. Pośrednikami byli z pewnością cystersi z Lubiąża — rozmowy odbywały się w ich posiadłości. Rokowania gliniańskie zakończone zostały ugodą, nie słyszymy bowiem o dalszych walkach między Konradem a Bolesławem. Rogatka musiał niewątpliwie uznać dokonany fakt wyodrębnienia się księstwa głogowskiego. Konrad ze swej strony zrezygnował zapewne z dalszych zdobyczy. Dlatego też w ręku Rogatki pozostały Bolesławiec i Nowogrodzic nad Kwisą, uważane dotąd za część ziemi głogowskiej⁸⁹. Dopiero w 1260 r. przyłączył je Konrad do swojej dzielnicy⁹⁰.

W rokowaniach gliniańskich brał być może udział również Henryk Biały. Trzy dni przed wystawieniem przez Konrada dokumentu w Glinianach sam wystawił dokument dla Lubiąża w niedalekiej Krzydlinie⁹¹. Uregulowania wymagała kwestia terenów zajętych przez jego wojska, a będących przynależnościami ziemi głogowskiej. Przyjąć trzeba, że Henryk ustąpił z nich na rzecz Konrada, który już 4 listopada dysponował prawami książęcymi we wsiach pod Lubiążem i miał u swego boku kasztelana sądowelskiego. Okoliczności tego ustąpienia nie są jednak jasne. Jeszcze 11 grudnia uwolniony z więzienia Otto Konradowi swe nadanie dla Lubiąża przedłożył do zatwierdzenia księciu wrocławskiemu⁹². Istniały więc wątpliwości, kto ma być panem Lubiąża. Wydaje się jednak, że w najbliższym czasie, chyba do końca roku, kwestie sporne uległy rozstrzygnięciu. Księstwo głogowskie ustabilizowało swą granicę także i na tym odcinku.

5. Podsumowując nasze rozważania zestawmy ustaloną rekonstrukcję wydarzeń. W 1248 r. dokonano podziału Śląska na dzielnicę wrocławską i legnicko-głogowską. W tej ostatniej rządy objął Bolesław Rogatka, mając jako współrządcę młodszego brata — Konrada. Konrad, przeznaczony do stanu duchownego, porzucił zagraniczne studia i wrócił na Śląsk, licząc na uzyskanie własnej dzielnicy. Rogatka chciał się go pozbyć przez umieszczenie na intratnej godności kościelnej, ale Konrad domagał się wydzielenia odrębnego księstwa i spiskował

⁸⁵ Schl.UB t. III, nr 20.

⁸⁶ Tamże, nr 25.

⁸⁷ M. Cetwiński, *Rycerstwo cz. 2*, s. 142.

⁸⁸ *Necrologium Lubense*, wyd. W. Wattenbach, [w:] *Monumenta Lubensia*, Breslau 1861, s. 59.

⁸⁹ S. Arnold, *Terytoria plemienne w ustroju administracyjnym Polski Piastowskiej* (w. XII—XIII), „Prace Komisji dla Atlasu Historycznego Polski” zes. 2, 1927, s. 103 n.

⁹⁰ Pierwszy ślad panowania Konrada w Bolesławcu to nadanie młyna tamtejszemu szpitalowi: Schl.UB t. III, nr 320 (1 czerwca 1260).

⁹¹ Tamże, nr 19.

⁹² Tamże, nr 22.

przeciwko starszemu bratu. Bolesław z kolei nastawać miał na życie juniora. Doszło do zerwania między braćmi latem 1249 r. Zbuntowany książę uszedł do Wielkopolski i zapewnił sobie poparcie jej księcia Przemysła I. Wyprawa wojsk wielkopolskich osadziła Konrada w Bytomiu. Nie miał on jednak zamiaru zadowalać się jednym grodem i szykował się do dalszej walki, zawierając sojusze z Wielkopolską (ślub z Salomeą), z księstwem wrocławskim (porwanie Henryka III) oraz sąsiednimi marchiami niemieckimi. Doprowadził do wybuchu wojny między Henrykiem wrocławskim a Rogatką w 1251 r. Bolesław zaczął ponosić klęski, co nadszarpięło jego autorytet. Doszło do buntu rycerstwa glogowskiego, który zakończył się usunięciem dotychczasowego władcy i powołaniem na tron Konrada. Powstało nowe księstwo ze stolicą w Głogowie. Nowy książę jesienią i wczesną zimą 1251 r. drogą układów z braćmi utrwalił granice swej dzielnicy.

6. Przedstawiliśmy bieg wydarzeń związanych z powstaniem nowej dzielnicy książęcej na Śląsku. Pokusić się można również o wnikięcie w mechanizm tego procesu. Postaramy się określić czynniki, jakie zadecydowały o tym, iż ziemia glogowska stała się odrębną jednostką polityczną. Najwyraźniej rzuca się w oczy czynnik dynastyczny. Nicią przewodnią dziejów narodzin księstwa glogowskiego były koleje starań księcia Konrada o uzyskanie własnej dzielnicy. Nie był to jednak czynnik decydujący. Ambicje Konrada pozostawały niespełnione dopóty, dopóki książę ten nie uzyskał poparcia miejscowego rycerstwa. Czynniki społeczne przypisać zatem trzeba kluczowe znaczenie. Nowa dzielnica powstała dzięki buntowi rycerstwa. Jego inicjatorami i przywódcami byli najmożniejsi spośród feudałów. Inicjatywa buntu wyszła niewątpliwie od tych samych ludzi, którzy następnie stanowili elitę władzy nowego księstwa. Śledząc losy tych osób przed 1251 r., dostrzec możemy wśród nich kilku ludzi zajmujących wybitne stanowisko już za czasów Bolesława Rogatki, jego ojca lub dziada (Stefan i Otto Konradowice, Teodoryk z synem Piotrem⁹³). Uczestniczyli oni w sprawowaniu rządów na szerszym niż ziemia glogowska terytorium. Grupę drugą stanowili ludzie przed 1251 r. wchodzący w skład lokalnej hierarchii dygnitarzy dworskich w Głogowie⁹⁴ (Sulisław, Stosz⁹⁵). Grupę trzecią wreszcie stanowiły osoby nie pełniące przed 1251 r. żadnych funkcji w aparacie władzy. Trzy te środowiska dzieliły na pewno liczne różnice, tym niemniej w momencie buntu wystąpiły one zgodnie przeciwko Rogatce. Zrozumiałe są motywy ludzi grupy trzeciej: rycerze ci liczyli na szybkie awanse na urzędy, niedostępne za czasów Rogatki. Pod jego rządami godności kasztelańskie na terenie ziemi glogowskiej powierzane były przeważnie ludziom spoza kręgu feudałów glogowskich. Z lat czterdziestych XIII w. znamy kasztelanów Głogowa, Bytomia, Krosna i Sądowla — razem 8 osób⁹⁶. Jedynie dwie z nich miały dobra w okolicy Głogowa, ale tylko dla jednej — kasztelana glogowskiego Mirona — był to ośrodek posiadłości⁹⁷. Pozostałych kasztelanów uznać trzeba za ludzi spoza ziemi glogowskiej. Polityka taka drażnić musiała także możnych zaliczonych przez nas do grupy drugiej. Głogowska hierarchia dworska nie odgrywała

⁹³ O Konradowicach zob. wyżej; Teodoryk świadkował na dokumentach Henryka Brodatego i Henryka Pobożnego (Schl.UB t. I, nr 308; *Kilka niedrukowanych oryginałów*, s. 351 n.), a za Rogatki był kasztelanem Ryczyna (Schl.UB t. II, nr 229, 252) — zob. M. Cetwiński, *Rycerstwo* cz. 2, s. 191. Piotr, zapewne syn Teodoryka (zob. np. Schl.UB t. III, nr 20) był podczaszym Rogatki (tamże t. II, nr 344, 371).

⁹⁴ Zob. niżej.

⁹⁵ Zob. przyp. 70 i 71.

⁹⁶ H. Neuling, *Die schlesische Kastellaneinen bis zum Jahre 1250*, ZfGS t. X, 1870, s. 98, 99, 101, 104.

⁹⁷ Opieramy się na biogramach kasztelanów (Guntera Bibersteina, Bogusława, Jaksy, Bertolda, Mirona, Mrocza, Gebharda, Wezenborga i Zbyluta) opracowanych przez M. Cetwińskiego (*Rycerstwo* cz. 2). Dobra w Głogowskim miał zapewne Gebhard, a na pewno był związany z tym terenem Miro — tu pełnił kilka urzędów, a w sąsiedztwie, nad Obrą w Wielkopolsce, mieli dobra jego synowie (KDWlkp. t. I, nr 378).

większej roli. Feudałowie z nią związani pragnęli więc, aby władza zbliżyła się do nich, instalując się w samym Głogowie. Moźni grupy pierwszej natomiast — biorący udział w rządach w całym księstwie legnicko-głogowskim, czy nawet na całym Śląsku — nie mieli wszak nigdy na ów udział monopolu. Ważniejszą od nich rolę grali zawsze ludzie pochodzący z terenów bliższych ośrodkom władzy (Wrocław, Legnica). Dlatego też moźni tej grupy dążyli do zamienienia swego skromnego udziału w zarządzie dużych terytoriów na decydujący udział w zarządzie terytorium mniejszego. Jedynie niektórzy z nich, szczególnie blisko związani z Rogatką, woleli trzymać się dotychczasowego księcia⁹⁸. Rozbicie dawnej większej całości na mniejsze dzielnice było więc na rękę zarówno „warstwom średnim”, jak określić można drugą i trzecią z wyróżnionych przez nas grup możnych głogowskich⁹⁹, jak również części „nosieli władzy centralnej”, jak nazwać można możnych grupy pierwszej.

Czynnik społeczny pozostawał w ścisłym związku z czynnikiem geograficznym. Rycerstwo głogowskie miało świadomość wspólnoty interesów wynikającą zapewne ze wspólnoty miejsca zamieszkania. Ziemia głogowska stanowiła odrębną jednostkę geograficzną, ograniczoną szerokimi pasami puszczy i mokradel¹⁰⁰. Na gruncie tej odrębności kształtowała się odrębność administracyjna. W czasach plemiennych było to terytorium Dziadoszan¹⁰¹. Bolesław Krzywousty zorganizował tu „marchię głogowską”, która przetrwała jako jednostka administracyjno-wojskowa przez cały wiek XII¹⁰². W końcu tego stulecia „marchia” stała się nawet przelotnie dzielnicą książęcą¹⁰³. Potem wchodziła w skład jednolitego księstwa śląskiego, ale utrzymywała się tradycja jej odrębności. W pierwszej połowie XIII w. spotykamy w Głogowie osobną hierarchię dygnitarzy dworskich z palatynami na czele¹⁰⁴. Podobną hierarchię, obok Wrocławia, posiadała także Legnica¹⁰⁵. Śląsk, mimo politycznej jedności pod rządami Henryka Brodatego i Henryka Pobożnego, dzielił się zatem na trzy odrębne ziemie. Podział ten odzwierciedlają wytyczone około 1227 r. granice archidiakonatów diecezji wrocławskiej¹⁰⁶. Również wykaz posiadłości biskupich, zawarty w bulli papieskiej z 1245 r. operuje podziałem na ziemie (*districtus*): wrocławską, legnicką, głogowską oraz dodatkowo bolesławiecką¹⁰⁷. Odpowiada to plemiennemu jeszcze podziałowi Dolnego Śląska na terytoria

⁹⁸ Dotyczy to rodziny Mirona. On sam umarł krótko po 1248 r., kiedy ostatni raz pojawił się w źródłach (Schl.UB t. II, nr 353); jego syn Iko służył Rogatce (zob. przyp. 53), ale już drugi syn, Michał, znalazł się na dworze wrocławskim (zob. M. Cetwiński, *Rycerstwo* cz. 2, s. 145).

⁹⁹ Operujemy terminami analogicznymi do zaproponowanych przez S. Russockiego, *Państwowość książęca Mazowsza XIII—XVI wieku*, [w:] *Polska w okresie rozdrobnienia feudalnego*, Wrocław 1973, s. 94.

¹⁰⁰ K. Buczek, *Ziemie polskie przed tysiącem lat (zarys geograficzno-historyczny)*, Wrocław—Kraków 1960, mapa. Zob. też dokument z 1294 r., gdzie położenie Ścinawy względem Legnicy określone jest *obir der walt (Lehns- und Besitzurkunden Schlesiens*, wyd. C. Grünhagen, H. Markgraf t. II, Leipzig 1883, s. 3 n.).

¹⁰¹ Zob. H. Łowmiański, *Początki Polski* t. III, Warszawa 1967, s. 114 n.

¹⁰² T. Lalik, *Marchie w Polsce w XII wieku*, KH t. LXXIII, 1966, z. 4, s. 822 n.

¹⁰³ *Mistrza Wincentego Kronika polska*, wyd. A. Bielowski, MPH t. II, s. 397; Kazimierz Sprawiedliwy *Conradum Glogoviensis marchiae principem creat; Kronika polska*, s. 637; Kazimierz *Conrado Loripedi marchiam Glogoviensem dedit*.

¹⁰⁴ Palatynami głogowskimi byli: Klemens (poległ pod Legnicą; *Ioannis Dlugossi Annales* t. IV, s. 23 n.) oraz Sulisław (zob. przyp. 70).

¹⁰⁵ Z. Wojciechowski, *Ustrój polityczny Śląska*, [w:] *Historia Śląska od najdawniejszych czasów do roku 1400* t. I, Kraków 1933, s. 591; M. Cetwiński, *Rycerstwo* cz. 1, s. 173 n.

¹⁰⁶ S. Arnold, *Terytoria*, s. 95 n., 100, 103 n.; zob. też B. Panzram, *Die schlesische Archidiakonate und Archipresbyteriate bis zur Mitte den 14. Jahrhunderts*, Breslau 1937, s. 42 n., 37, 50 n.

¹⁰⁷ Schl.UB t. II, nr 287.

Ślęzan, Trzebowian, Dziadoszan i Bobrzan¹⁰⁸. W połowie XIII w. wciąż żywa była zatem tradycja prastarej odrębności ziemi głogowskiej. Wpływać ona musiała na kształtowanie się postaw separatystycznych wśród miejscowego rycerstwa.

W genezie księstwa głogowskiego rolę decydującą przypisujemy zatem czynnikowi społecznemu, stojącemu jednak w ścisłym związku z czynnikiem geograficznym. Natomiast czynnik dynastyczny odgrywał jedynie rolę katalizującą działanie czynnika społecznego. Ustalenia nasze, oparte o analizę powstania konkretnej dzielnicy, mają również walor ogólny — okazać się mogą przydatne dla rozważań nad genezą i pogłębieniem się polskiego rozbicia dzielnicowego¹⁰⁹.

13

¹⁰⁸ Z. Wojciechowski, *Najstarszy ustrój plemiennie-szczepowy i administracja do roku 1139*. [w:] *Historia Śląska od najdawniejszych czasów do roku 1400* t. I, Kraków 1933, s. 133 n.

¹⁰⁹ Zob. ostatnio: S. Russocki, op. cit., s. 93 n.; A. Gąsiorowski, *Spory o polskie rozbicie dzielnicowe*. [w:] *Badania nad historią gospodarczo-społeczną w Polsce*, Warszawa—Poznań 1978, s. 116 n.; H. Łowmiański, *Początki Polski* t. VI, Warszawa 1985, s. 130 n.